

VI Konferencja z cyklu Ośrodki Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej
pt. „Nowe Wyzwania”, Elbląg, 22-23 kwietnia

Udawanie Greka

KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA

Pod patronatem głównego geodety kraju, prezydenta miasta Elbląga oraz Koła SGP przy miejscowym OpeGieKa odbyła się kolejna konferencja poświęcona ośrodkom dokumentacji. Jak zwykle świetnie zorganizowana impreza ściągnęła grubo ponad 200 uczestników, głównie z administracji geodezyjnej różnych szczebli, łącznie z tym najwyższym. Bardzo dobrze, że mówiono o nowych wyzwaniach. Tak trzymać! Zastanawiam się tylko, gdzie się podziały stare wyzwania, z którymi – o ile czegoś nie przeoczyłam – od lat nie umiemy sobie poradzić.

● BDO dostępna w internecie

Wprawdzie jedna jaskółka nie czyni wiosny, ale jest nadzieja, że przedstawiona przez dyrektora GRID Marka Baranowskiego Baza Danych Ogólnogeograficznych zainicjuje nową politykę GUGiK w zakresie bezpłatnego udostępniania informacji geograficznej. BDO posiada 4 poziomy szczegółowości, odpowiadające skalom: 1:250 000, 1:500 000, 1:1 000 000 oraz 1:4 000 000. Dane zapisane są w 3 postaciach: GIS (baza w formacie ArcInfo, warstwy informacyjne z bogatym zestawem atrybutów), WEK (uporządkowane pliki grafiki wektorowej w formacie EPS, zachowana struktura warstw), RAS (pliki rastrowe odpowiadające grafice plików WEK). Główny geodeta kraju zamierza w pierwszej połowie 2004 r. udostępnić BDO w internecie. Każdy będzie mógł nie tylko przeglądać pliki RAS wyświetlane w przeglądarce internetowej, ale także korzystać z nich w swoich pracach. Z kolei postać GIS będzie udostępniana w formie map redagowanych interaktywnie przez użytkownika. Przeglądarka pozwoli na dobór znaków kartograficznych w zależności od potrzeb i upodobań użytkownika. Marek Baranowski zwrócił również uwagę na inny przejaw udziału GUGiK w tworzeniu infrastruktury danych przestrzennych. Jest

już gotowa i wkrótce będzie udostępniona w internecie Baza Metadanych o prawie 100 bazach i systemach informacji przestrzennej zarówno krajowych, jak i regionalnych. Przewidziana została możliwość internetowego zgłaszania nowych baz i aktualizacji danych już zapisanych. Trudno przecenić znaczenie takiej bazy dla koordynacji i integracji działań w dziedzinie informacji geograficznej na poziomie państwa, kontynentu, a nawet świata.

● Drgnęło też w katastrze...

Obecny na konferencji główny geodeta kraju Jerzy Albin bardzo był zadowolony z faktu, że 21 kwietnia Rada Ministrów przyjęła rządowy program rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach oraz biznesplan budowy Zintegrowanego Systemu Katastralnego (ZSK). Tym bardziej że szacunkowy koszt przekształcenia ewidencji gruntów w system katastralny wynosi blisko 2 mld złotych...

A na razie zaprezentowano wyniki prac nad ZSK, który połączyłby ma kataster nieruchomości z księgami wieczystymi oraz ewidencją podatkową. Zbudowanie elektronicznej wersji tych trzech rejestrów, wdrożenie elektronicznej platformy ich wymiany oraz uruchomienie interfejsów pomiędzy nią a systemami PESEL

R E K L A M A

Programy dla małych firm geodezyjnych

MikroMap (200-350 zł)

- Powszechnie uważany za najłatwiejszy w obsłudze program graficzny
- Idealny do małych prac kreslarskich
- Duże możliwości montażu mapek, zawiera standardowe ramki i formularze
- Import i eksport DXF, DGN, EWMAPA, GEO-MAP
- Możliwość tworzenia tabel, import tabel z Worda i Excela
- Automatyczne tworzenie warstw, łatwe tworzenie przekrojów wraz z opisami
- Kalibracja rastrow, automatyczna wektoryzacja



ZAMÓWIENIE PRZEZ TELEFON
DOSTAWA W DWA DNI!

Polecamy też:

WinKalk
300-600 zł

Operat
200 zł

proste
nie drogie
przystępne

CODER – Firma Informatyczna
ul. Polna 3, 05-806 Komarów
tel./faks (0 22) 759-12-18
tel. kom. (0 601) 21-47-46
http://www.coder.pl
e-mail: coder@coder.pl

PRZY ZAMÓWIENIU WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ KOPII – ZNIŻKA AŻ DO 50%

i REGON to cele projektu „Integrująca Platforma Elektroniczna i System Informatyczny Wspomagający Powszechną Taksację Nieruchomości” (PHARE 2000). Projekt w sposób naturalny dzieli się na 3 komponenty powierzone trzem beneficjentom: GUGiK (kataster nieruchomości), Ministerstwo Sprawiedliwości (księgi wieczyste), Ministerstwo Finansów (ewidencja podatkowa). Kontrakt na wdrożenie systemu realizuje konsorcjum, którego liderem jest Hewlett-Packard Polska Sp. z o.o., partnerem – Fin Skog Geomatics Sp. z o.o., a podwykonawcą – Pentacomp Sp. z o.o. Kierownik projektu, doradca głównego geodety kraju ds. IT Wojciech Garstka wyraził dumę z faktu, że IPE-PTN jest jednym z nielicznych teleinformatycznych przedsięwzięć w polskiej administracji, które zostało zrealizowane w pełni i w przewidzianym kontraktem terminie. 1 grudnia 2003 r. podczas pierwszej publicznej prezentacji na żywo pokazano interfejs roboczy poszczególnych operatorów systemu, symulując jego wykorzystanie w starostwie, wydziale podatkowym urzędu gminy, sądzie rejestrowym oraz zastosowanie do powszechnej taksacji nieruchomości. On-line zadziałały interfejsy do Nowej Księgi Wieczystej oraz rejestrów PESEL i REGON. Finalizując projekt, stworzono warunki do sprawdzenia działania systemu w jego wersji pilotażowej (6 powiatów) i do formułowania wniosków na przyszłość, tak by zgodnie z założeniami w 2007 r. IPE-PTN stał się systemem ogólnopolskim (w latach 2004-2005 objąć ma kolejne 43 powiaty, 2004-2006 – 185 powiatów, 2006-2007 – 145 powiatów).

● ...i w księgach wieczystych oraz ewidencji podatków

Są też dobre wiadomości z Ministerstwa Sprawiedliwości. Joanna Bojanowska, kierownik Zespołu ds. Informatyzacji KW, poinformowała, że 1 października 2003 r. system Nowej Księgi Wieczystej uruchomiono w 5 sądach rejonowych i 5 ośrodkach migracyjnych, a od początku br. – w 13 wydziałach ksiąg wieczystych. Do stycznia 2005 r. powinno być włączonych kolejnych 46 wydziałów, a do grudnia jeszcze 50. Dalsze finansowanie wdrożeń (200 wydziałów) nie jest na razie zapewnione. Wielka liczba danych do zinformatyizowania (15 mln ksiąg wieczystych) sprawia, że prace nad ich przepisywaniem do systemu prowadzone są nie w sądach, tylko w specjalnie utworzonych ośrodkach migracyjnych. Początkowo pracowało w nich 185 osób, obecnie o 150 więcej. 4-osobowy zespół dokonuje migracji ponad 40 kw dziennie. Dane, których umieszczenie w strukturze nowej księgi jest możliwe, są do niej wpisywane, pozostałe są przenoszone w dotychczasowej formie, tak by merytoryczna treść wpisu nie uległa zmianie. Po zaakceptowaniu przez referendarza księga zostaje zapisana i odpis z niej można uzyskać w dowolnej ekspozyturze Centralnej Informacji Ksiąg Wieczystych na terenie kraju. Z kolei z doniesień Ministerstwa Finansów wynika, że od stycznia 2005 r. ewidencja podatków w gminie ma być prowadzona w formie elektronicznej. Gminy otrzymają niezbędne oprogramowanie i dokumentację techniczną, a w ramach programów PHARE prowadzone są już liczne szkolenia dla urzędników. Oczekiwane jest zwiększenie wpływów z tytułu podatków rzędu 1-10%. Równoległe rozpoczęto też prace nad monitoringiem cen nieruchomości poprzez urzędy skarbowe.

● Grant Banku Światowego

Konsultanci GUGiK w granie Banku Światowego „Wsparcie procesów rejestracji praw do nieruchomości w Polsce” mówili na temat standardów wymiany danych geodezyjnych i kartograficz-

nych (Krzysztof Miksa), koncepcji bazy metadanych Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach (Marcin Bajorski), infrastruktury teleinformatycznej ZSIN (Jerzy Paczocha) oraz udostępniania danych katastralnych przez internet (Paweł Szmajda). Najbliższe ODGiK-owej codzienności były jednak przemyslenia Wojciecha Mateli dotyczące nowej koncepcji licencji i opłat za udostępnianie danych z pzgik. Wychodząc z założenia, że społeczeństwo informacyjne potrzebuje informacji nie tylko pełnowartościowej, ale również szybko dostępnej i wolnej od nieuzasadnionych kosztów, doszedł on do wniosku, że funkcjonowanie mapy zasadniczej w obecnym kształcie, to nie jest żadne nowe wyzwanie (tytuł konferencji!), tylko przeżytek. Przeszkadza ona i wykonawstwu, i ośrodkom. W kompetencji ODGiK-ów powinien zostać kataster i koordynacja sieci uzbrojenia podziemnego. Geodeta kupowałby z zasobu tylko informacje o osnowie, granicach, budynkach i użytkach, a resztę mierzyłby, tak jak odbywa się to w cywilizowanym świecie. – *Roboty nam od tego nie ubędzie, bo będziemy mierzyli wszystko po kilka razy* – deklaruje Wojciech Matela. – *Nie wyobrażam sobie pełnego zinformatyizowania zasobu. Znam tylko kilka bogatych miast, które to zrobiły. A co z biednymi? Tańsze jest wykonanie pomiaru niż utrzymanie takiej bazy.*

● Forum dyskusyjne

Moderatorami dyskusji „o wszystkim” byli: wiceprezes GUGiK Ryszard Preuss, prezes OpeGieKa w Elblągu Florian Romanowski, prezes OPGK w Olsztynie Waldemar Klocek oraz prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej Bogdan Grzechnik. Zagajając dyskusję, Waldemar Klocek zwrócił uwagę na inwazję firm kom-

R E K L A M A

PODYPLOMOWE STUDIA

SYSTEMY INFORMACJI GEOGRAFICZNEJ

Politechnika Wroclawska organizuje V edycję studiów podyplomowych z zakresu systemów informacji geograficznej. Studia te stanowią ważny etap szerokiego programu kształcenia w zakresie budowy społeczeństwa informacyjnego, tworzono go przez środowisko uczelni wrocławskich, władz administracji publicznej oraz firm geoinformacyjnych. Program studiów ukierunkowany jest na bieżące i planowane potrzeby administracji rządowej i samorządowej, sfery usług, bezpieczeństwa publicznego oraz zakładów przemysłowych w zakresie informatyzacji zarządzania i automatyzacji projektowania. Dwusemestralny program studiów obejmuje najważniejsze zagadnienia z zakresu systemów: map numerycznych, zarządzania bazą danych, wspomaganie zarządzania i planowania produkcji oraz tematyki dotyczącej nowoczesnych systemów informatycznych. W programie studiów uwzględniono również tematy standaryzacji i wymiany informacji, inżynierii internetowej, strategii wdrażania oraz analiz ekonomicznych inwestycji geoinformacyjnych.

Zgłoszenia przyjmowane są do **15 września 2004 r.**

Szczegółowe informacje można uzyskać
w Zakładzie Geodezji i Geoinformatyki Politechniki Wrocławskiej
tel. (071) 320-68-73, <http://gis.pwr.wroc.pl>

puterowych i informatycznych na rynek usług geodezyjnych. Bogdan Grzechnik, nawiązując do raportu „Usprawnienie procesu inwestycyjnego” przygotowanego przez ministra Hausnera, po raz kolejny zaproponował natychmiastowe opracowanie standardu wykonania map dla celów projektowych oraz likwidację decyzji o podziałach nieruchomości, co znacznie przyspieszyłoby realizację inwestycji. Jednak ożywienie na sali wywołał dopiero postulat zaniechania kontroli prac geodezyjnych przyjmowanych do ODGiK i zastąpienie jej zwykłą rejestracją. Zdaniem szefa GIG geodeci, którzy uzyskują uprawnienia, powinni znać przepisy i ich przestrzegać, dlatego należy dać im możliwość wykonywania robót bez żadnej kontroli. Jednocześnie należy wprowadzić zdecydowanie poważniejsze sankcje w przypadku prac źle wykonanych oraz obowiązkowe ubezpieczenia na wypadek popełnienia błędów, których nie można było przewidzieć. Krystian Kaczmarek (geodeta województwa pomorskiego) nie zgadza się z pomysłem, by prace geodetów uprawnionych nie były kontrolowane. Wykonawcy, goniąc za pieniądzem, są nastawieni na sprzedanie roboty nie zawsze dobrej jakości. Jego zdaniem naiwne jest przekonanie, że każdy geodeta uprawniony będzie na tyle świadomy, by zawsze dobrze wykonywać prace. Brak kontroli w ośrodkach spowoduje dalszy spadek jakości zasobu geodezyjnego. Pouczający może być przykład dużych prac, jakie zlecił w ostatnich latach Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego kilkudziesięciu firmom geodezyjnym i kartograficznym – jak dotąd nie zdarzyło się, by robota została przyjęta przez WODGiK za pierwszym razem. Inna sprawa, że kontrola w ośrodkach powinna być prowadzona jednolicie na terenie całego kraju.

R E K L A M A

Spotkanie BARI (przy poparciu dziekana WGGiŚ AGH)

**18 i 19 września w Krakowie
odbędzie się seminarium
z okazji 30. rocznicy pierwszej wyprawy BARI
organizowanej przez studentów geodezji AGH
w ciemnych latach PRL-u i początkach „drapieżnego” kapitalizmu.
Będzie to nostalgiczny powrót
do czasów młodości chmurnej i durnej,
połączony z prelekcjami,
odświeżeniem znajomości Krakowa i Wieliczki,
przepłynięciem Wisły i spojrzeniem w przyszłość z Kopca Kościuszki.
Nie zabraknie podkasanej muzy i... słynnej „alidady”.**

Zapraszamy do uczestnictwa.

**Koszt udziału w Seminarium
„Technologie Geoinformacyjne Wypraw BARI”:
550 zł + VAT (z noclegiem).
Szczegółowe informacje: www.gea.com.pl**

**Jacek Smutkiewicz Biuro Organizacji GEA
40-750 Katowice, ul. Armii Krajowej 287/7
tel. (0 32) 252-06-60, faks (0 32) 252-06-66, GSM (0 601) 413-045
e-mail: biuro@gea.com.pl**

Bogdan Szczechowski (dyrektor MODGiK w Gdańsku) polemizując z Bogdanem Grzechnikiem, zauważył, że nieprawidłowości są nie tylko w ośrodkach dokumentacji, ale i wśród wykonawstwa geodezyjnego. Kapitalną zaletą mapy numerycznej jest to, że jest ona doskonałym narzędziem kontroli robót. Kiedyś w opegiach były komórki inspekcji, teraz w wielu firmach w ogóle nie sprawdza się robót. Jeśli więc ośrodek nie będzie tego robił, to zaleje nas tandeta. A standaryzacja rzeczywiście jest bardzo potrzebna. Natomiast odnośnie opinii Wojciecha Mateli powiedział, że ODGiK-i są wielkim sukcesem geodezji. To prawda, że informatyzacja zasobu wiele kosztuje, ale dane takie można też drogo sprzedać. Bogusława Szczepanik (wingik woj. podkarpackiego) uważa, że żadna porządna firma geodezyjna nie powinna za byle jakie pieniądze zostać podwykonawcą robót w firmie informatycznej. A kontrola w ODGiK-ach jest dobra dla wszystkich i nie da się jej uniknąć.

Antoni Myłka (wingik woj. zachodniopomorskiego) docenia perspektywy związane z możliwościami finansowania złożonych systemów informacji geograficznej. Problem polega jednak na tym, że w Zachodniopomorskiem zaawansowanie prac nad ewidencją budynków jest bliskie 0. Tereny pod wodami, podobnie jak drogi, w ogóle nie mają granic, obszary powojenne przechodzą „do cywila” bez żadnych map ewidencyjnych. Dobrze byłoby więc poszukać w GUGiK funduszy także na modernizację egib. Zasygnalizował również problem nagminnego niewykonywania inwentaryzacji przewodów przed zasypaniem. Jego zdaniem jest to łamanie prawa i zapowiedział, że będzie w tej sprawie interweniował w GUGiK.

Krzysztof Mączewski (geodeta woj. mazowieckiego) wypowiedział myśl, która z trudem, ale chyba coraz śmielej, toruje sobie drogę w powszechnej świadomości. Otóż nawet gdybyśmy mieli rozdawać informację przestrzenną za darmo, to poniesione koszty i tak zwrócą się społeczeństwu z nawiązką. Geodeci powinni tu odgrywać rolę inspirującą i jak najszybciej należy się zastanowić, co możemy zrobić, by nasze usługi oferować obywatelom.

● Czego nie mówiono

W tym samym czasie, kiedy w Elblągu obradowano na temat ODGiK-ów, Najwyższa Izba Kontroli opublikowała informację o wynikach kontroli łączenia zatrudnienia w urzędach administracji publicznej z wykonywaniem działalności usługowej. Choć wiele z zarzutów dotyczyło pracowników ośrodków, to temat dorabiania w ogóle nie został przez zgromadzonych podjęty. Podobnie jak sprawa korupcji, niekompetencji czy nawet samowoli urzędników w niektórych jednostkach. Nie mówiono też o tym, jak zorganizować działanie ośrodków, by przestały być kulą u nogi miejscowych władz i potencjalnych klientów, a zamiast tego stały się stymulatorem rozwoju na swoim terenie. Nie zastanawiano się nad tym, co zrobić, by niskie zarobki nie decydowały już o negatywnej selekcji personelu, jak organizować aktualizację zasobu, ani jak wykorzystać do tego celu zwrotne informacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa od maja zalewające ośrodki (o czym mówili przedstawiciele Agencji zaniepokojeni tym, że mogą one zostać po prostu odłożone na półkę). Nie mówiono więc o sprawach bardzo ważnych dla środowiska, a co więcej – będących przedmiotem skrajnych opinii. Bo spoza tych wszystkich platform, interfejsów, serwerów i metadanych jak wyrzut sumienia wyziera smutna rzeczywistość ośrodków dokumentacji, szczególnie wyraźna w małych, niebogatych powiatach. Jeśli te ich problemy nie zostaną rozwiązane w pierwszej kolejności, to na nic się zda najwspanialsza informatyzacja. A udawanie Greka jest przejawem krótkowzrocznej polityki. ■